

Amelia Hertzówna *Zburzenie Tyru*

Dramat nawiązuje do biblijnego proroctwa Ezechiela o zburzeniu Tyru, fenickiego miasta, które stanowiło ważne centrum handlu w basenie Morza Śródziemnego. W VI w. p.n.e. było oblegane przez wojska Nabuchodonozora, aż po 13 latach ostatecznie poddało się. W IV w. p.n.e. zostało zdobyte przez Aleksandra Wielkiego.

Akt I rozgrywa się w domu bogatego kupca Adonibala. Opowiada swojej żonie o ciężkiej sytuacji, jaka panuje w oblężonym mieście. Rozwiewa jej złudzenia twierdząc, że nie należy się spodziewać odsieczy z okolicznych miast. Żona prosi, by rozważył możliwość ucieczki z Tyru, ale Adonibal zdecydowanie odmawia twierdząc, że nie są w stanie zabrać majątku gromadzonego w jego rodzinie od pokoleń. Zjawia się Baltis, piękna córka kupca, która wraca z murów oblężonego miasta. Jest dumna, pełna sił i złości na rodziców za ich słabość, oportunizm i lęk. Nieustannie okazuje im lekceważenie i wzgardę, każe matce usługiwać sobie. Adonibal mówi, że powinna go uszanować jako mężczyznę, ojca i starca, na co Baltis wybucha śmiechem i twierdzi, że ona jedyna w tej rodzinie ma męskie serce. Po wyjściu ojca i młodszych braci, Baltis opowiada matce o swojej rozpaczliwej spowodowanej śmiercią Amatbal, młodszej od niej przyjaciółki, która była jej niezwykle bliska. Następnie uprzedza matkę, że gdyby rano zastała ją martwą, ma jej ciało oddać Egipcjance Tachot, która zna magię dającą zmarłym wieczne życie.

Po wyjściu matki wchodzi przez okno Gerstakon, brat zmarłej przyjaciółki. Przyznaje, że oblężenie potrwa jeszcze najwyżej kilka dni, Tyr nie ma już sił, aby się bronić. Mężczyzna wyznaje Baltis miłość, mówi, że kochał ją już wówczas, kiedy odwiedzała w jego pałacu Amatbal. Pyta, czy celowo z jego siostrą tak czule się obejmowała i tak głośno mówiła do niej miłosne słowa, aby obudzić jego uczucie. Baltis wyrzywa mu się, odmawia wyznania miłości. Mówi, że umrze dzisiejszej nocy, miała bowiem widzenie, które przesądziło o jej losie. Prosi, by ją zabił, a kiedy on odmawia, twierdzi, że jego siostra spełniłaby prośbę i podała truciznę na wargach, razem z pocałunkiem. Rozdrażniona słabością Gerstakona, zabija go sztyletem. Baltis rozmawia z Egipcjanką stojącą pod oknem o swojej ofierze i o przepowiedni. O wschodzie słońca zwraca się do „bogów upadłych miast” – Baala i Astarte – składając ofiarę z siebie i z całego Tyru, którego zagłada wydaje się nieuchronna. Wypija truciznę. W ostatniej sekwencji tego aktu w drzwiach ukazuje się dłoń Tachot, która weszła by przygotować ciało Baltis.

Akt II rozgrywa się na stromym, skalistym wybrzeżu nad morzem, gdzie przebywa Ezechiel wsparty na ramieniu swojego ucznia, Joaba. Spod ich nóg toczy się ludzka czaszka. Ezechiel wygłasza mowę skierowaną do Tyru, o przemijalności i marności upadłego miasta, które dotknęła klęska, po jakiej się nie podniesie. Jego uczeń pyta, czemu Ezechiel płacze nad barbarzyńskim miastem, którego

zgubę przepowiedział. Prorok mówi, by dał mu płakać, że tylko ktoś, kto pamięta czasu świetności tego miasta zrozumie skalę jego upadku. Ezechiel przyznaje się do poczucia winy, nie próbował bowiem przestrzec mieszkańców Tyru przed nadchodzącą zagładą. Joab nie podziela jego wątpliwości, twierdzi, że miasto było przepelnione grzechem, a nawet jeśli nie, to śmierć wroga zawsze powinna być źródłem radości. Joab prosi Ezechiela, by pomógł mu zjednoczyć Izraelitów w walce o Jerozolimę. Ezechiel miałby przepowiedzieć zwycięstwo, tak, by wszyscy uwierzyli w boskość jego wizji. Prorok odmawia. Brat Joaba, Joel, widzi zwłoki pomiędzy gruzami pałacu i po chwili wydobywają ciało Baltis, zabalsamowane, nienaruszone przez działanie czasu, jakby umarła zaledwie przed chwilą. Dla Ezechiela dziewczyna jest symbolem Turu, a jej uroda i grzeszność oddają oblicze miasta. Decydują się nie pogrzebać, ani nie zabezpieczyć ciała dziewczyny, tylko pozwolić, aby rozszarpały je pustynne zwierzęta. Kiedy Ezechiel się odwraca, Joel rzuca się na zwłoki i zaczyna odzierać je z kosztowności.